



Zmarła Anna Szwinge. Miała tylko 33 lata, zostawiła ukochaną córeczkę

data aktualizacji: 2025.06.04



Z wielkim smutkiem informujemy o śmierci Anny Szwinge - mieszkanki naszego regionu, która od kilku lat walczyła z ciężką chorobą nowotworową. Ania miała zaledwie 33 lata. Odeszła w szpitalu w Atenach, gdzie walczyła do samego końca.

W 2020 roku u Ani zdiagnozowano raka jajnika w zaawansowanym stadium. Leczenie w Polsce - chemioterapia i rozległa operacja - niestety nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. W poszukiwaniu ratunku Ania trafiła do kliniki w Grecji, gdzie podjęto próbę leczenia lekiem niedostępnym w naszym kraju.

Do końca trwała walka - o zdrowie, o życie, o powrót do domu, gdzie czekała na nią najważniejsza osoba - 6-letnia córeczka Marysia, inni kochający bliscy i liczni przyjaciele. **Przed weekendem Ania miała przylecieć do Polski. W szpitalu w Hawie przygotowano dla niej miejsce...**

W ostatnich miesiącach wiele osób włączyło się w pomoc - trwała zbiórka na leczenie, pojawiły się liczne apele o wsparcie. Niestety, stan Ani się pogorszył, a podróż okazała się niemożliwa.

- Ania odeszła, pozostawiając po sobie ogromną pustkę, ale też dobro, miłość i siłę, które zapisała w sercach tych, którzy mieli szczęście Ją poznać - napisano na grupie, która niosła pomoc i wspierała w chorobie. **- Ania była osobą, której nie da się zapomnieć. Jej obecność miała w sobie coś wyjątkowego.** Miała ogromne serce, niezwykłą empatię i ciepło, które niosła nawet wtedy, gdy sama zmagала się z cierpieniem. **Dzięki Wam, każdemu, kto pomógł, przekazał słowo otuchy, wsparł zbiórkę, przesłał modlitwę, Ania mogła walczyć do samego końca.** Leczenie za granicą, w Atenach, było dla niej realną nadzieją. Nie zmarnowała ani chwili. Z determinacją i odwagą podjęła każdą próbę, każdy możliwy krok, by jeszcze zostać. Dla siebie. Dla córeczki. Dla bliskich. Ania się nie poddawała. **Mimo choroby, mimo bólu, każdego dnia dawała z siebie wszystko. Była wdzięczna za każdą pomocną dłoń i chciała się odwdzińczyć.** Mówiła o tym, by wspierać innych, którzy, tak jak ona, muszą toczyć najtrudniejszą z walk. Do samego końca nie myślała wyłącznie o sobie, jej serce było otwarte na ból innych ludzi. Przejmowała się losem tych, którzy chorowali razem z nią. Czuła wspólnotę w cierpieniu, ale także nadzieję i wiarę, że dobro wraca, a Ona sama była jego pięknym przykładem. Dziś pozostaje smutek, ale też ogromna wdzięczność, że mogliśmy Ją znać. **I przekonanie, że tacy ludzie jak Ania nie odchodzą naprawdę. Zostają w naszych wspomnieniach, w wartościach, którymi żyła, w miłości, którą dzieliła się z innymi. Anka... do zobaczenia kiedyś. W innym czasie, w innym miejscu...**

Bliskim Ani składamy najszczerze wyrazy współczucia i przesyłamy słowa otuchy w tym najtrudniejszym czasie.

Zespół redakcji portalu Info Iława

Źródło:

<https://www.foilawa.pl/aktualnosci/item/78464-zmarla-anna-szwinge-miala-tylko-33-lata-zostawila-ukochana-coreczke>